

Konferencja w polu. Kosiniak-Kamysz ruszył w teren

data aktualizacji: 2020.05.15 autor: Joanna Kielak



(fot. Anna Kraćkowska)

Pole rzepaku w Jezowie wybrał na miejsce konferencji prasowej (15.05) szef ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz. W tej scenerii kandydat na prezydenta mówił o problemach rolników.

- Gdy tu z państwem rozmawiamy, w Sejmie jest składana uchwała ustanawiająca 15 maja Dniem Rolnika. Będziemy mogli co roku nie tylko świętować i dziękować rolnikom, ale mówić o sprawach najważniejszych dla polskiej wsi - mówił.

Jakie sprawy, są według szefa PSL dziś dla rolników najważniejsze? Przede wszystkim susza. Zdaniem Kosiniaka-Kamysza niezbędne jest wdrożenie programu małej retencji.

Ponad 30 miliardów złotych (z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich - przyp. red) wciąż nie jest do dyspozycji rolników, ale w brukselskich bankach. To ogromne zaniedbanie i zaniechanie rządu. Trzeba te pieniądze natychmiast wykorzystać na

budowę małych zbiorników retencyjnych. To jest szansa szczególnie dla terenów, które stepowieją i pustynnieją. Nie wielkie porty lotnicze są nam dziś potrzebne, Centralny Port Komunikacyjny a narodowy program małej retencji, bo on jest gwarantem bezpieczeństwa żywnościowego Polski.

Kandydat na prezydenta odniósł się też do problemów rolników z pozyskiwaniem pracowników sezonowych. Według niego przyjeżdżający do pracy w gospodarstwach obcokrajowcy (w przeważającej liczbie obywatele Ukrainy) powinni „móc pracować od pierwszego dnia przyjazdu do Polski w obrębie gospodarstwa, w którym się znajdują”.

Nie jest możliwe, żeby rolnik ponosił koszty testów genetycznych na koronawirusa, tak jak proponuje ministerstwo rolnictwa. Taki test, wykonywany prywatnie, kosztuje ok. 530 złotych, a nawet więcej. Wzywam ministra Ardanowskiego do tego, żeby zapewnił finansowanie testów dla rolników przyjmujących pracowników zza granicy, najczęściej z Ukrainy. Nie można zostawić rolników samych sobie.

Kosiniak-Kamysz przypomniał też, że nie wszyscy rolnicy do tej pory otrzymali odszkodowania za ubiegłoroczną suszę.

CZYTAJ TAKŻE - [Poseł PiS decyzja Platformy: Katastrofa](#)

PSL proponuje również zmiany w ustawie o KRUS, które dotyczą przekazywania gospodarstw, gdy rolnik chce przejść na emeryturę. Obecnie, żeby rolnik przeszedł na emeryturę musi mieć spełniony wiek emerytalny, 30 lat składkowych w KRUS-ie oraz przekazać gospodarstwo rolne.

Ta ostatnia przesłanka może kiedyś była potrzebna, ale dziś utrudnia funkcjonowanie. Często rolnik nie ma komu przekazać gospodarstwa. Nie chce też sprzedać swojej ojcowizny i trudno mu się dziwić. Nie można go do tego zmuszać. Przesłanka o przekazaniu gospodarstwa powinna być wykreślona. Taką ustawę już kilka miesięcy temu złożyliśmy do sejmu. Wnioskujemy o jak najszybsze jej przyjęcie.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35590-konferencja-w-polu-kosiniak-kamysz-ruszyl-w-teren>